

Pieśń dwudziesta siódma. Nowy Pochód



BIANKA ROLANDO

BIAŁA KSIĄŻKA

PIEKŁO

Pieśń dwudziesta siódma. Nowy Pochód

Wydlubano mnie z wielkich pomników, z głuchych muszli
Zrośnięty z ich masami zostałem ostrym nożem wyluskany
Ogołocenie wielkie, obdarcie boleśniejsze i ciężarne
wokół mnie zaczął się nowy pochód potępienia
z daleka usłyszałem te odgłosy, zobaczyłem je w sobie
jak przenikają mnie warstwami, jak gnieźdzą się w mym zbicium
Na miliony części zostałem podzielony, każda intensywna
Byłem niesiony w Ich kwiatach, w Ich ustach me kawałki
na butach przylepiony, pod paznokciami Ich, we włosach
Rozszarpanie zwiększyło się bardzo, zostałem rozdany na talerze
słowa i dźwięki, obrazy w pochodzie płynącym przez me żyły
w ciągłym, nigdy nie męczącym się sznurze silnym, zwartym
Uszyte mieli ze mnie swe falbany świadczące o ich potępieniach
Ze mnie mieli szyte flagi, proporce młodzieżowe dygoczące z lęku
Krzyczą do mnie, śpiewają ochryple ze złości, chcą mnie zabić
jak mnie spotkają w jakimś sklepie z nabiałem, to wepchną mnie
wepchną mnie do tysiąca jogurtów z trującym wsadem z jeżyn
Może ci się trafi spróbować mnie, może trafisz akurat na mnie
Wpychają mnie do najbardziej bolesnych zakamarków, w dziury
Wciskają mnie do kretowisk ślepych, które skrywają w sobie coś
Potwory te nie mają żadnych portretów ni wizerunków, ni imion
nie pojawili się jeszcze fundatorzy zamawiający takie portrety
raczej nikt obrazów ich nie uczyni, z lęku przed takimi paletami
Teraz śpiewam jako kawałek najslabszy, zdolny do pogłosu
Lękam się wszędzie, gdziekolwiek mnie niosą One — łapczywe
Moje Greatest hits ciągle na listach przebojów w bibliotekach
Me portrety w piwnicach czekają jeszcze na ponowne odkrycie
Nieskończona możliwość dzielenia jednego, w gorączce mojej
Pochody pełne gimnastyki artystycznej, rozciągania mnie
Jestem chrząstką łączącą ich kości strzaskane i skarłowaciałe
Wykonywany pochód przez zawodowe wizerunki chybotliwe
Na podobieństwo moje, na obraz mój czynione morszczuki
w zalewach octowych zawijane, wokół mnie owinięte

usłyszany fragment pieśni z pochodu na cześć seta

gdzie się skrywasz przed kwiatami z krepiny, o królu wojny
w jakiej gęstwinie map zjelczałych, zaginiony wśród nas kompan
każdy z nas ma dla ciebie laurkę z dedykacją osobistą i wierszem
chcemy cię teraz wydrapywać, pozyskiwać z rudy miedzi twoje imię
formy do odlewania wydrążone tak głęboko, że nic ich nie wypełni

set wyciąga swe gardło na wierzch z bólu przemówienia wydrążonego
które kieruje, jako zawsze ostatnie słowa, do oprawców w łuskach
oj, czarne i głębokie są paszcze morszczuków, które chwytają cię
bawią się w wojnę, taką udawaną, tanią w ciągłym utrzymywaniu jej
i udają w tej wojnie, że jesteś królem setem, który ciągle ginie na końcu

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest udostępniony na licencji *Licencja Wolnej Sztuki 1.3*.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/rolando-piesn-dwudziesta-siodmanowy-pochod>

Tekst opracowany na podstawie: *Bianka Rolando, Biała książka, Wydawnictwo Święty Wojciech, Poznań 2009.*

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopec, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Kozioł.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).